



BÓG HONOR OJCZYZNA

W I A R A O J C Z Y Z N A T R A D Y C J A S Z L A C H E T N O Ś Ć W O L N O Ś Ć

SEJM WALNY

skonfederowany
KONFEDERACJĄ GENERALNĄ NIEPOŁOMICKĄ A.D. 2014
4-5 października 2015 roku



www.sejmwalny.org.pl

**KOMUNIKAT
POSEJMOWY
2015.11.20**

**PODSUMOWANIE
SEJMU WALNEGO DWUDNIOWEGO
W KONSTANTYNOWIE ŁÓDZKIM
14-15 LISTOPADA A.D. 2015**

SEJM WALNY - KONFEDERACJA GENERALNA NIEPOŁOMICKA A.D. 2014



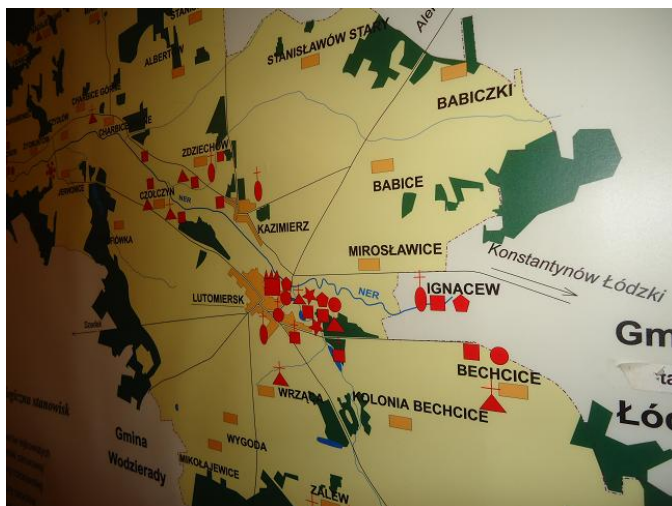
Jako Marszałek Sejmu Walnego czuję się w obowiązku, zanim zostanie sporządzony **Diariusz** oraz **Dziennik Uchwał-Sancytów**, przedstawić ogólne podsumowanie przebiegu obrad Sejmu Walnego X Sesji Nadzwyczajnej w Konstantynowie Łódzkim (Ignacewie), w dniach 14-15 listopada A.D. 2015.

MIEJSCE

Zacznę może od miejsca. Wybrałem Konstantynów Łódzki z kilku powodów. Primo: bo znajduje cię w centrum Polski. Secundo: bo jest tam hotel „Leszczyński” z którego byłem pewny, że nas nie wyrzucą. Tertio: bo sam hotel „Leszczyński” znajduje się w Ignacewie – miejscu historycznym gdzie tradycje kultury pomorskiej (wenedyjskiej) sięgają ponad 5000 lat wstecz.



W niedalekim Lutomiersku (dolina Neru) znajduje się pofranciszkański klasztor Salezjanów, gdzie z kolei znajduje się oddział Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Znajdują się tam cenne archiwalia w postaci wykopanych urn oraz narzędzi. Znajduje się też mapa z oznaczeniem stanowisk archeologicznych dokumentującymi znaleziska sprzed 3000 lat p.n.e. Wynika z tej mapy, że w Ignacewie mamy do czynienia ze starym skupiskiem osadniczym (m.in. odkrycie starożytnych cmentarzysk oraz osady (kultura ceramiki sznurowej)). Niestety nadal propaguje się tezę wbrew faktom wynikającym z badań DNA, że do centralnej Polski Słowianie przybyli ok. VI wieku naszej ery. Wcześniej według oficjalnej wersji archeologów niby były w tym miejscu osadnictwa kultury łużyckiej, pomorsko-kloszowej oraz germańskiej (sic!). Widać wyraźnie, że polską archeologią kierują antypolscy szefowie promujący antypolskość Ziemi polskich.



Abstrahując od faktu, że Germanie to plemię słowiańskie, a nie niemieckie dokumentowanie faktów jakoby pra Polacy (Wenedowie) przybyli na te miejsca po kimś jest oczywistym kłamstwem historycznym. My tu byliśmy od zawsze jak świadczą badania DNA! Jesteśmy w tym miejscu od ponad 10.000 lat p.n.e. Tym samym jesteśmy najstarszą cywilizacją na świecie i należy wyrazić ubolewanie, że „polscy” historycy, archeolodzy i etnografowie twierdzą coś innego, tworząc na te potrzeby wydumane kultury przedśłowiańskie. Kłamstwo widać w komentarzu, że Słowianie przybyli w to miejsce po VI w n.e. Otóż „przybyli” (pojawił się) po VI wieku n.e. dlatego, że Rzymianie właśnie wtedy zaczęli nazywać Wenedów s[c]awinami (cennymi niewolnikami – cennymi pracownikami). Tym samym zmieniono nam wtedy tożsamość z Wenedów na Słowian. Nazwa Słowianie być może wynikała też z innego motywu. Byliśmy postrzegani jako mądrze mówiący i piszący i od „słowa” zaczęliśmy być nazywani „słowianami” (piśmiennymi). O tyle może to być istotne, że Cesarstwo Rzymskie powstało z kultury grecko-wenedyjskiej oraz etrusko – wenedyjskiej. Wenedowie znajdowali się bowiem tak w starożytnej Grecji jak w starożytnej Etrurii na półwyspie Apenińskim. Świadczą o tym Słowiańskie (wenedyjskie) napisy. Prawdopodobnie więc to Wenedowie są twórcami alfabetu greckiego i łacińskiego oraz cyrylicy.

AD REM

Same obrady zostały podobnie jak w Niepołomicach zakłócone przez dwie osoby, które oznaczę jako Pan P. i Pan K.

Należy sobie zadać pytanie: czy był to incydent, przypadek czy coś więcej? Wypada, więc użyć rozumu i dedukcji by dojść do określonych (nie znaczących pewnych i prawdziwych) wniosków. Primo: obaj Panowie to fanatyczni korwinowcy. Secundo: obaj Panowie pochodzą z Podkarpacia. Tertio: co najmniej jeden z Panów jest za „wolną Galicją”, co nie jest zgodne z naszą polityką scalania politycznego Ziem.

Sumując te dane należy dojść do wniosku, że raczej nie uprawiali „samowolki” i byli delegowani na odcinek „Sejmu Walnego” przez partię „Korwin” i samego guru tej partii Janusza Korwin-Mikke.

Kim jest Janusz Korwin-Mikke? Jest to ukryty Żyd o nazwisku Ozjasz Goldberg. Jest to też prawdopodobnie mason (ukryty jak każdy mason) rytu Wielkiej Łoży Francji (Wielkiego Wschodu Francji). W Polsce być może członek Wielkiego Wschodu Polski.



O tym, że Janusz Korwin-Mikke jest masonem świadczą jego wizyty i wypowiedzi w BCC (Łoże Regionalne BCC) – koncesjonowanej loży masońskiej w Polsce, kształtującej wypaczone sofizmatami poglądy młodzieży na gospodarkę w ujęciu żydomasońskim. Podobne sofizmaty ale dla dorosłych wypowiada Leszek Balcerowicz *vero voto* Aaron Bucholtz.

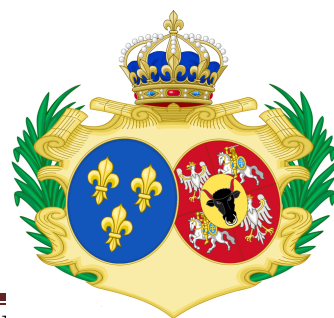
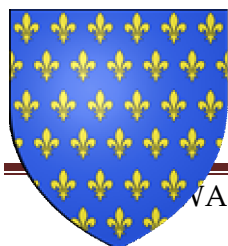
Moim zdaniem Ozjasz Goldberg vel Janusz Korwin-Mikke jest to groźny żydomason, mający za zadanie poprzez głoszone sofizmaty, z jednej strony wieść na pokuszenie młodych i wytracać ich energię polityczną, a z drugiej strony ma za zadanie pacyfikować wszelkie ruchy niepodległościowe i niezależne. Jest afirmowany (akceptowany) przez obecną władzę – żydomasonerię jako koncesjonowany Europoseł i jako laureat bolszewickich pseudowyborów z 25 października 2015 roku (partia KORWIN) w których uzyskał optymalny dla siebie wynik tzn. pomiędzy 3%, a 5%, co gwarantuje mu subwencje (dotacje) ale bez żadnej partycypacji we władzy, czyli bez żadnej odpowiedzialności (premia za pacyfikowanie nastrojów i zmarnowane głosy). Jak pies, który z kością w pysku nie szczeka, tak Ozjasz Goldberg vel Janusz Korwin-Mikke jako Europoseł (zamożny polityk) wygłasza w kampaniach wyborczych i przy innych okazjach słynne sofizmaty (a nuż kolejni naiwni się nabiorą), cały czas zdobywając wiernych wyznawców (głupich nie sieją).

Z naszego punktu widzenia wyznawcy ci, to bardzo patriotyczni ale uwiedzeni w złą stronę Polacy, którzy z jednej strony namawiają innych do pójścia za żydomasonem, jako postępowcem, monarchistą etc., a z drugiej strony stają się bojówkami niszczącymi innych patriotów – niekorwinowców. Pan Ozjasz Goldberg vel Janusz Korwin-Mikke miał i ma do odegrania swoją rolę i ją odegrał i nadal będzie odgrywał, dopóki kolejnych naiwnych nie braknie. Jako mason tworzy ugrupowania o charakterze sekciarskim, w którym członkowie (wyznawcy) stają się powoli fanatykami.

Właśnie z takimi fanatykami mieliśmy do czynienia w Niepołomicach oraz w Konstantynowie Łódzkim. Wiara w wodza zaślepia na tyle, by niszczyć wszystko, co nie pachnie Korwinem.

ZNAK OPATRZNOŚCI

W przeddzień naszych obrad tj. w dniu 13 listopada 2015 roku o godz. 21'16 czasu lokalnego miały miejsce ataki terrorystyczne w Paryżu – stolicy Francji,



WALNY - KONFEDERACJA GENERALNA NIEPOŁOMICZNA A.D. 2014



w części Saint-Denis. Herbem dzielnicy (gminy) Saint-Denis jest herb Bourbonów – królewski herb Królowych i Cesarzowych Francji m. in. Królowej Marii Leszczyńskiej. W masonskiej Francji monarchiczny, historyczny herb jest czymś naprawdę wyjątkowym.

Mało tego w dzielnicy tej, w gotyckiej bazylice (nekropolii królów i królowych Francji) jest pochowana Królowa Francji Maria Leszczyńska (serce w Luneville). Być może to zwykły przypadek, a być może sygnał Opatrzności (Znak Boży) dla masonerii francuskiej (oraz dla Korwina-Mikke i jego fanatyków), żeby nie niszczyli do końca resztek katolicyzmu we Francji i by nie niszczyli katolickiej Polski. Jest to też sygnał (Znak) dla całego Świata, do czego prowadzi islamski fanatyzm religijny i że jest skierowany przeciwko katolicyzmowi (Saint-Denis jako ostatnia enklawa katolicka we Francji).

Panowie P. oraz K. to właśnie tacy krajowi „terrorysty” rozwalający swoimi „bombami” informacyjnymi wszystkie ruchy zagrażające żydomasonerii. Czy to robią z wyrachowania, świadomie, czy z fanatyzmu – nie wnikać? Wydaje się, że w Polsce takich „terrorystów”, przez nas nazywanych warchołami może być więcej i dlatego należy bardzo uważać, by na tych pokojowych „bombach” się skończyło.

O CZYM NIE POWIEDZIELIŚMY NA SEJMIE WALNYM DZIĘKI FANATYKOM KORWINA-MIKKEGO?

Nie powiedzieliśmy prawie nic o punkcie pierwszym i drugim porządku obrad tj. o:

1. „*Stosunku Sejmu Walnego (Ziem) do wyborów z 25 października 2015 roku do Sejmu i Senatu na Wiejskiej. Czy wybory były sfalszowane? Możliwa Uchwała-Sancyt*”.
2. Co z wyborami samorządowymi A. D. 2014? Czy są ważne czy nie? Wezwanie Sądu Najwyższego do wydania w tej sprawie Postanowienia w terminie 14 dni pod rygorem infamii. Możliwa Uchwała-Sancyt.

Masoneria polska a właściwie poprawnie żydomasoneria boi się rozpracowania mechanizmów władzy, czyli na jakich zasadach sprawczych działa żydomasoneria w Polsce od 11 listopada 1918 roku (z przerwą na II wojnę światową), czyli de facto od zamachu stanu Józefa Piłsudskiego i przejęcia władzy monarchicznej od Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego powstałej niezadługo po Akcie Proklamacji z 5 listopada 1916 roku w którym Cesarstwa Austro-Węgier i Niemiec oddały nam państwowość.



Teza: Żydomasoneria działa poprzez partie polityczne.

Dowodzenie.

Żydzi i masoni to związki ludzi chcących w imię szczytnych ideałów opanować świat. Żydzi posługują się Talmudem czyli interpretacją Tory w sposób pragmatyczny. Masoni mają swoje rytę wtajemniczenia opierając się na walce z Bogiem, a konkretnie walce z religią katolicką. Co ciekawe islam – jako religia im nie przeszkadza, a nawet odnosi się wrażenie, że ją wspierają. By skrócić wywód, obie te grupy tj. Żydzi i masoneria gloryfikują kłamstwo w imię wyższych celów. Jedni – Żydzi – uznają za prawdę Talmud i jest to w „prawda” w ramach Judaizmu - religii. Drudzy – masoni uznają wtajemniczenia oparte na rozumie za prawdę i jest to „prawda” w ramach sekty.

Połączenie religii opartej na rozumie (relatywizm Talmudu) i masońskiej sekty opartej również na rozumie daje taki wynik, że tworzy się organizacja mieszana wyznająca **SOFIZMATY** jako credo życiowe; jako „prawdę”.

Jak groźny jest w życiu publicznym sofizmat przedstawię za WIKIPEDIĄ:

Sofizmat (z gr. *σόφισμα*, *sophisma* – wybieg, wykręt) czyli sztuka "wykręcania kota ogonem", jest to nazwa funkcjonująca w co najmniej trzech znaczeniach:

1. zwodniczy "dowód" matematyczny, pozornie poprawny, lecz faktycznie błędny, zawierający rozmyślnie wprowadzony błąd logiczny, trudny do wykrycia na pierwszy rzut oka;
2. wypowiedź lub sformułowanie, w którym świadomie został ukryty błąd rozumowania nadający pozory prawdy fałszywym twierdzeniom;
3. wszelka próba dowiedzenia swoich racji, bez względu na poprawność logiczną przedstawionej argumentacji.

Sposobem walki z sofizmatami jest unikanie nieomówień i wieloznaczności, przez stosowanie definicji wszędzie tam, gdzie jest to możliwe. Definicje ułatwiają ustalenie znaczeń spornych terminów, występujących w dyskusji. Uogólniając, wszelkie narzędzia, jakie proponuje logika, po których zastosowaniu wypowiedź staje się jasna, również pomagają w unikaniu sofizmatów.

Sofizmat odróżnić należy od paralogizmu, błędnego rozumowania czy wnioskowania obarczonego nieświadomym błędem logicznym.

Historia pojęcia:

Sofistami, czyli nauczycielami mądrości, nazywano w starożytnej Grecji uczonych zawodowo trudniących się nauczaniem rozmaitych sztuk i nauk: gramatyki, retoryki, matematyki, fizyki i wielu jeszcze innych. Wybitni sofisci, działający w V w p.n.e. Protagoras, Hippiasz, Gorgiasz i Prodikos byli wybitnymi myślicielami, którzy między innymi zwracali baczną uwagę na rolę słów w procesie dyskusji i argumentacji. O Protagorasie współcześni mu mawiali, że jest



człowiekiem, który umie poprawnie używać słów. Prodikos z kolei zasłynął jako badacz synonimów i homonimów. Ich późniejsi naśladowcy nie poszli jednak ich śladami i w miejsce rzetelnych badań nad językiem zajmować się zaczęli sztuką żonglowania słowami, mającą na celu dowiedzenie za wszelką cenę, nawet kosztem logiki i zdrowego rozsądku, słuszności bronionej – często absurdalnej – tezy. Stąd właśnie wzięło się negatywne określenie sofistyki jako posługiwania się fałszywymi argumentami celem udowodnienia nieprawdy, podczas gdy w pierwotnym znaczeniu wyraz ten oznaczał wielki, krytyczny wobec uznanych wartości religijno-moralnych, humanistyczny ruch o nastawieniu demokratycznym, występujący przeciwko ustalonemu porządkowi społecznemu Aten. To negatywne określenie sofistyki pociągnęło za sobą stosowanie nazwy „sofizmat” dla określenia pozornie poprawnego argumentu, zawierającego świadomie zatajone błędy logiczne lub, wyrażając to krócej, dla określenia: świadomego dowodzenia fałszywej tezy.

Sofistykę niekiedy utożsamia się z erystyką – sztuką prowadzenia sporów. Niekiedy sofizmaty utożsamiano z erystycznymi sposobami przekonywania, wtedy termin „sofistyka” stał się synonimem terminu „erystyka”.

Przykłady sofizmatów matematycznych:

Fałszywe równości:

$$1 \text{ zł} = 100 \text{ gr} = 10 \text{ gr} \times 10 \text{ gr} = 0,1 \text{ zł} \times 0,1 \text{ zł} = 0,01 \text{ zł} = 1 \text{ gr}$$

Wniosek: $1 \text{ zł} = 1 \text{ gr}$

W rzeczywistości $1 \text{ zł} \neq 10 \text{ gr} \times 10 \text{ gr}$ ponieważ: $10 \text{ gr} \times 10 \text{ gr} = 100 \text{ gr}^2 = 0,01 \text{ zł}^2$. Prawdziwa równość wygląda, zatem następująco:

$$1 \text{ zł} = 100 \text{ gr} = 10 \times 10 \text{ gr} = 10 \times 0,1 \text{ zł} = 1 \text{ zł} \text{ (100 gr, a nie 1 gr)}$$

Kolejny przykład:

$$a^2 - a^2 = a^2 - a^2 \quad | \text{ obie strony przedstawimy jako równania}$$

$$a(a-a) = (a+a)(a-a) \quad | \text{ obie strony dzielimy przez } (a-a)$$

$$a = (a+a) \quad |$$

$$a = 2a \quad | \text{ obie strony dzielimy przez } a$$

$$1 = 2 \quad | \text{ i mamy zaskakujący wynik!}$$

W rzeczywistości nie można podzielić przez $(a-a)$ ponieważ $(a-a)=0$. Zatem drugim krokiem powyższego przykładu jest dzielenie przez zero.

Przykłady innych sofizmatów:

Sofista i młodzieniec:

- *Powiedz mi* – zwraca się sofista do jakiegoś młodego amatora dyskusji – *czy jakaś rzecz może jednocześnie posiadać jakąś własność i nie posiadać jej?*
- *Oczywiście, że nie* – odpowiada zagadnięty.
- *No to zobaczymy. A miód jest słodki?*
- *Jest.*
- *A żółty też jest?*
- *Tak, miód jest słodki i żółty. Więc cóż z tego?*



- *Zaraz, zaraz, mój chłopcze, nie niecierpliw się. Powiadasz więc, że miód jest słodki i żółty jednocześnie. A żółty to słodki, czy nie?*

- *Jak to? Żółty to żółty, a nie słodki!*

- *Więc żółty, powiadasz, nie słodki?*

- *Oczywiście!*

- *Posłuchaj, powiedziałeś o miodzie, że jest słodki i żółty. Ale skoro zgodziłeś się, że żółty znaczy nie słodki, to tak jakbyś powiedział, że miód jest słodki i nie słodki. A przecież z całym przekonaniem twierdziłeś na wstępie naszej rozmowy, że żadna rzecz nie może jednocześnie posiadać i nie posiadać tej samej własności.*

Młodzieniec odszedł zawstydzony, a sofista tryumfował. Bynajmniej nie wynika z tego, że trzeba przyjąć istnienie rzeczy posiadających własności sprzeczne.

Młodzieniec nie zauważył zmiany znaczeń, jakiej dokonał sofista. Żółty nie znaczy słodki – dokładniej rzecz biorąc, barwa żółta nie jest smakiem słodkim. Barwa żółta i smak słodki to dwie własności tego samego przedmiotu, co nie ma nic wspólnego z tezą, że żadna rzecz nie może posiadać sprzecznych własności. W miejsce „żółty” należało użyć „barwa żółta”, a w miejsce „słodki” – „smak słodki” i sztuczka sofisty nie powiodłaby się.

Młodzieniec na skutek zabiegu Sofisty zgodził się, że "żółty" znaczy to samo, co "nie słodki", podczas gdy "nie słodki" odnosząc się do smaku, znaczy co innego niż "żółty"; stąd wynika błąd w rozumowaniu.

Sofista i arytmetyka:

- *5 jest liczbą wewnątrznie sprzeczną – dowodzi sofista. Bo 2 i 3 są liczbą parzystą i nieparzystą, a ponieważ 2 i 3 to 5, więc 5 jest liczbą parzystą i nieparzystą zarazem.*

Sofista nadużył tu składni języka – zwrot 2 i 3 są liczbą parzystą i nieparzystą nie znaczy, że każda z nich jest zarazem parzysta i nieparzysta, nie znaczy również, że własność parzystości i nieparzystości odnosimy do sumy tych liczb, a wręcz przeciwnie, każdą z tych własności odnosimy oddzielnie do każdej z tych liczb.

Mistrz i jego uczeń:

Pobierający lekcje wymowy i logiki u samego Protagorasa Eualtos, który chciał zostać prawnikiem, umówił się z mistrzem, że zapłaty za otrzymane wykształcenie dokona po pierwszym wygranim procesie sądowym, na co mistrz przystał.

Ukończywszy jednak swoją edukację, nie występował w żadnym procesie i to, jak się zdaje, stanowiło dla niego wystarczającą przesłankę po temu, aby Protagorasowi nie płacić. Zniecierpliwiony Protagoras zagroził Eualtosowi procesem, tak odmalowując jego rzekomo oplakaną sytuację:

- *Jeśli proces przegrasz, będziesz musiał mi zapłacić na mocy wyroku sędziego i jeśli wygrasz, będziesz musiał mi zapłacić na mocy naszej umowy. Po cóż więc narażać się masz na dodatkowe koszty sądowe?*

Lecz Eualtos był dobrym uczniem Protagorasa i tak odrzekł swojemu dawnemu mistrzowi:

- *Mylisz się, Protagorasie. Jeśli wygram proces, to na mocy wyroku sędziego nie zapłacę ci ani grosza. Jeśli zaś proces przegram, również ci nie zapłacę na mocy naszej umowy.*



Kto z nich ma tu rację? Każdy z nich popełnił ten sam błąd, rozważając tylko dwie przedstawione przez siebie możliwości. W rzeczy samej możliwe są wszystkie cztery przypadki, a rozstrzygnięcie kwestii spornej zależy od następującej kwestii: Czy wyrok sędziowski będzie miał większą moc sprawczą niż umowa prywatna, czy też będzie na odwrót? W pierwszym przypadku zapłaci Eualtos, jeśli proces przegra, w drugim przypadku, jeśli Eualtos wygra proces, to Protagoras otrzyma zapłatę.

Wieża Babel może więc oznaczać w Biblii nie tyle pomieszanie języków, ale pomieszanie pojęć. Umiejętność mówienia nie oznacza wyrażania w jasny sposób myśli. Gdy zaś myśli są genetycznie lub wychowawczo pokrętnie (daltonizm myślowy) to i słowa i czyny są pokrętnie.

W tym miejscu muszą się pojawić pojęcia „logos” i „logika”:

Za Wikipedią:

Logos (gr. λόγος) – według stoików "rozum świata". Tak jak Heraklit, tak i stoicy uważali, że wszyscy ludzie są częścią rozumu świata, czyli logosu. Uważali, że człowiek to świat w miniaturze, czyli mikrokosmos, będący odbiciem makrokosmosu. Heraklit stwierdza, że "duszy jest logos sam siebie wspierający".

Logos jest słowem wieloznacznym. Może oznaczać "rozum", lecz także "słowo", "myśl" i "prawo" (a także "kolekcja"); pochodzi od czasownika λέγω(*lego*), znaczącego "liczyć" (także "zaliczać" oraz "rozumować"), a także "mówić" i "zbierać", "łączyć", "układać". Stąd u Heraklita ci, którzy słuchają logosu "mają jeden wspólny świat" - są połączeni we wspólnym zrozumieniu. Dochodzą tu do głosu trzy znaczenia terminu "logos" - 1. logosu się słucha, bo jest on słowem, 2. logos obdarza zrozumieniem, gdyż jest rozumem, 3. logos łączy ludzi, bo oznacza "połączenie".

Logika (gr. λόγος, *logos* – rozum, słowo, myśl) – wedle klasycznej definicji – nauka o sposobach jasnego i ścisłego formułowania myśli, o regułach poprawnego rozumowania i uzasadniania twierdzeń. Jako taka wraz z retoryką logika stanowiła część filozofii.

Jako Wenedowie – Polacy jesteśmy genetycznie zdolni, predestynowani do logicznego myślenia.

„Zapewne nie ma drugiego kraju, który by relatywnie do liczebności narodu uczynił tak wiele dla logiki matematycznej teorii mnogości jak Polska” – pisze grupa autorów w wydaniu pracy „Foundations of Set Theory” (Amsterdam 1973). Do wybitnych naszych logików należą: Kazimierz Twardowski, Kazimierz Ajdukiewicz, Tadeusz Czeżowski, Jan Łukasiewicz, Tadeusz Kotarbiński.



Mamy więc przyrodzone zdolności logicznego (poprawnego rozumowania) co dla Żydów z ich Talmusem i masonów z ich stopniami wtajemniczenia było i jest śmiertelnym zagrożeniem.

Przyjmuje się za datę powstania masonerii rok 1717 ale warto przypomnieć, że niejaki Żyd Issachar Berend Lehman oraz Samson Wertheimer sfinansowali pseudoelekcję Augusta II Wiarołomnego w 1697 roku (czytaj: Kazimierz Marian Morawski – „Wolnomurarstwo a Polska w dobie dziejowej przed rewolucja francuską” w: „Pamiętnik V Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie” t. I, Lwów 1930, s.243-244). To dzięki Żydom i wolnomularzom na tronie polskim po śmierci Jana III Sobieskiego osiadł uzurpator - mason August II, a nie legalnie obrany książę Conti. W tym kontekście ważne jest wspomnienie o Konfederacji Wielkopolskiej (później Warszawskiej) zawiązanej 19 lipca 1703 roku w Wielkopolsce pod łaską Piotra Bronisza, która doprowadziła przy pomocy Prymasa Michała Stefana Radziejewskiego do detronizacji Augusta II Wiarołomnego i powołania na tron Stanisława Leszczyńskiego. Niestety przy pomocy Rosji, mason August II wrócił na tron. Nie pomogła nawet kolejna elekcja (po nagłej śmierci Augusta II Wiarołomnego) w 1733 roku przywracająca tron Polski Stanisławowi Leszczyńskiemu. Znowu Chrześcijański Król musiał ustąpić z tronu Najj. Rzeczypospolitej na rzecz uzurpatora Augusta III Gnuśnego.

Po Auguście III na tron Polski został obsadzony przez Rosję Stanisław August Poniatowski – mason.

Tu warto wspomnieć o dwóch porozumieniach. Jedno z 1720 roku zawarte w Poczdamie pomiędzy Rosją a Prusami, że odtąd wspólnie będą decydować kto w Polsce rządzi. Drugie zawarte 13 grudnia (sic!) 1732 roku pomiędzy Rosją, Prusami a Austrią (Habsburgami) – tzw. Traktat Leowenwolda, że każdy może być Królem Polski ale nie Stanisław Leszczyński – gorliwy katolik. Jak widać z powyższego, Króla nie tylko trzeba wybrać, ale o niego walczyć.

Rządy II RP, PRL (żydobolszewia) oraz Rządy III RP to rządy żydomasonerii, które zaczęły się w 1697 roku.

Ba przestrzeni czasu żydomasoneria wypracowała sposób rządzenia garstki nad zdecydowana większością w celu zapewnienia interesów nielicznym. Tym sposobem okazały się partie polityczne wpisywane sukcesywnie do prawie wszystkich Konstytucji Świata. Prawie wszystkich, bo nie wpisanych do Konstytucji uchwalonych na Sejmie Wielkim Czteroletnim. Tam m.in. uchwalono Konstytucję „O Seymikach” z 24 marca 1791 roku oraz „O



Seymach" z 13 maja 1791 roku, a pomiędzy nimi Konstytucję „O formie Rządu” z 3 Maja 1791 roku. Nie ma ani słowa o partiach politycznych.

Obecna Konstytucja z 1997 roku w art. 11 stanowi:

Art. 11.

1. Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania partii politycznych. Partie polityczne zrzeszają na zasadach dobrowolności i równości obywateli polskich w celu wpływania metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa.
2. Finansowanie partii politycznych jest jawne.

Jednocześnie w Konstytucji nie ma słowa o Sejmikach Ziemskich. Tym samym poprzez Ustawę o partiach politycznych i Ordynację wyborczą doprowadzona do sytuacji, w której garstka osób zorganizowana w partię polityczną może rządzić Polską i cały czas utrzymywać władzę pod pozorami demokracji. Cykliczne wybory, tak parlamentarne, jak samorządowe są dla samej władzy, by w sposób pozorujący demokrację wymienić rządzących, by prawdziwi mocodawcy tj. żydomasoneria mogła nadal rządzić Polską.

Wybory 25 października A.D. 2015 były kolejnym „okrągłym stołem”, gdzie władza przeszła w sposób całkowicie kontrolowany w inne ręce, ale mocodawcy tj. żydomasoneria trzyma się mocno. Chodzi w tych wyborach, aby Polaków – dojną krowę móc doić bez protestów społecznych, bez zawirowań. By z Polski wyciągać miliardy złotych – miliardy dolarów i euro. To gwarantują „koncesjonowane” przez żydomasonerię partie polityczne. Zmiana prezydenta odbyła się dokładnie w ten sam sposób.

W tym miejscu muszę szczerze przyznać, że nie doceniłem żydomasonerii i jeszcze w styczniu 2015 roku (ledwo co po sfałszowanych wyborach samorządowych z 14 listopada 2014 roku) uważałem, że wybory prezydenckie wygra (pod kontrolą) Bronisław Komorowski, a parlamentarne wygra (pod kontrolą) „PO”. Prawdopodobnie jednak światowa i krajowa żydomasoneria doszła do wniosku, że potrzeba zmiany, że trzeba odciąć od władzy „PO”, bo zbyt okrada żydomasownów, sama bez skrupułów bogacąc się. Dodatkowo chodziło o spacyfikowanie nastrojów społecznych, a być może obawy przed Konfederacją Generalną Niepołomicką A.D. 2014. Wajcha przeszła na stronę „PiS”, by ta partia wypowiedziała walkę z korupcją, tzn. by Polacy pracowali na żydomasonerię nie okradając jej. Pani Premier Beata Szydło i inni funkcjonariusze partyjni „PiS” pogrozili palcem tak naprawdę



własnym członkom. Rządząc nie możecie okradać żydomasonerii! Czekają nas walka z korupcją ale nie w interesie Polaków, ale w interesie żydomasonerii. Żydomasoneria wie, że jak „PiS” będzie źle rządzić, zastąpi ją inną partią i cykl zacznie się od nowa. Polacy pracują w pocie czoła a efekty ich pracy są transferowane do żydomasonerii przy pomocy kolejnych partii politycznych. Warto zauważyć próbę optymalizacji partyjnej poprzez pomysł „JOW”-ów, aby tylko dwie partie na wzór USA mogły na przemian rządzić. Pomysł Pawła Kukiza – chłopaka do wynajęcia na pniu podchwycił Bronisław Komorowski a poparł Andrzej Duda. Tym razem Polacy nie dali się jednak zrobić w konia. W konia zrobił się natomiast Paweł Kukiz i w ramach JOW-ów wprowadził do Senatu „zero” Senatorów a do Sejmu w wyborach proporcjonalnych wprowadził 42 Posłów. Póki co Paweł Kukiz nie przeprosił Polaków, że chciał nas oszukać SOFIZMATEM i to nawet w sytuacji gdy ten sofizmat został zdemaskowany.

Na pewno żydomasoneria przy pomocy „PiS” będzie kombinowała jak zmienić ordynację wyborczą do parlamentu a przede wszystkim do samorządów. Nasza idea rozszerza się i trzeba wymyślić blokadę dla prawdziwej samorządności i przegonienia z Polski żydomasonerii będącej na usługach światowej żydomasonerii. Polacy zaczynają rozumieć, że zło wynika z partii politycznych i szczególnie w wyborach samorządowych nie chcą głosować na partie polityczne. Fałszerstwa są coraz trudniejsze więc „PiS” zapewne niedługo coś zaproponuje by uszczelnić władzę żydomasonerii w Polsce

CO NAM SIĘ UDAŁO ZRONIĆ NA SEJMIE WALNYM?

Przed wszystkim poradziliśmy sobie z warchotami. Nasza organizacja okazała się skuteczna. Potrafiliśmy też uderzyć w czuły punkt (splot słoneczny) żydomasonerii tzn. w ich organ prasowy „AGORA” oraz w niektórych przedstawicieli żydomasonerii obejmując ich infamią. Jest to bardzo skuteczna broń na żydomasonów.

Udana była też część Sejmu Walnego poświęcona sprawom gospodarczym – Sejm Walny Gospodarczy. Uważam, że trzeba kontynuować ten sposób sejmowania.

Udało się nam też, w ramach walki o uwolnienie Marka Sikorskiego pokazać siłę kasaty wyroków sądowych. Wróciliśmy do tradycji sądów sejmowych.

Z Wikipedii

SEJM WALNY - KONFEDERACJA GENERALNA NIEPOŁOMICKA A.D. 2014



Sąd sejmowy – organ sądownictwa I Rzeczypospolitej obradujący pod przewodnictwem króla w czasie obrad sejmu walnego.

Do 1578 roku był to zwykły sąd królewski, z tą różnicą, że król nie brał udziału w rozstrzyganiu spraw o obrazę majestatu. Asesorami byli wszyscy obecni senatorowie. Obradom przewodniczył marszałek wielki koronny albo marszałek wielki litewski, w zależności od miejsca zwołania sejmiku.

W 1578 roku, gdy utworzono Trybunał Koronny, szczegółowo ustalono właściwość sądu sejmowego; w 1588 dodano także do grona asesorów ośmiu deputatów Izby Poselskiej.

Odtąd zajmował się, oprócz spraw o obrazę majestatu królewskiego, także sprawami o zdradę stanu, urzędnicze przestępstwa skarbowe (była to jedyna możliwość usunięcia osoby z urzędu), przestępstwa popełniane na sejmach, sejmikach i w trakcie obrad Trybunału Królewskiego; także szlacheckie sprawy „gardłowe”: zagrożone karą śmierci, konfiskaty majątku lub banicji. Poza tym sprawy mające wpływ na interes skarbu państwa. W powyższych sprawach sąd sejmowy był jedyną instancją. ^[3]

Podobnie jak Trybunał decydował większością głosów, a w razie ich równości oskarżonemu przysługiwała *bliższość w dowodzie* (pierwszeństwo w jego przeprowadzeniu).

Sąd sejmowy darował kary innych sądów oraz uchylał ich wyroki, jeśli były niesłuszne lub wydane z naruszeniem przepisów formalnych. Od XVII wieku rozstrzygał także sprawy nieprzewidziane przez system prawny, wydając tzw. *prejudyki*.

Sąd ten, uzależniony od toczenia obrad sejmiku walnego, zbierał się coraz rzadziej od połowy XVII wieku, kiedy wzrosła liczba zrywanych sejmów.

Sąd sejmowy został zreformowany w 1775, kiedy powierzono mu jurysdykcję w sprawach członków Rady Nieustającej, i 1791, w sprawach Strazy Praw.

Logiczne jest, że to Sejm Walny, a w przyszłości Trybunał Koronny lub Trybunał Narodowy może skasować każdy wyrok. Obecnie tylko prezydent ma prawo łaski ale nie ma prawa kasaty. Kasata jest czymś wyższym, bo kasuje (unieważnia) wyrok. Łaska tylko odstępuje od kary. W przypadku Marka Kamińskiego i jego kolegów łaska Pana Prezydenta Andrzeja Dudy w trakcie rozpatrywania apelacji (wyroki skazujące w I instancji) spowodowała odstąpienie od kar ale wyroki skazujące pozostały. To taka niedźwiedzia przysługa. No bo Marek Kamiński i inni zostali nadal skazanymi. My, jako Sejm Walny skasowaliśmy wyroki wobec Barbary i Marka Sikorskich. Skoro nie ma wyroków to nie może być wykonywana nałożona na nich kara. Są zrehabilitowani – niewinni.



Cieszę się, że udało się nam ustalić stałe daty obrad Sejmików Ziemijskich Prowincjonalnych:

- ❖ 14 lutego – Sejmik Ziemijski Prowincjonalny o charakterze relacyjno-ratyfikacyjnym;
- ❖ 18 sierpnia – Sejmik Ziemijski Prowincjonalny o charakterze deputackim.

NOTA

Na koniec pragnę zwołać w dniach 5-16 grudnia A.D. 2015 Sejmy Ziemijskie Prowincjonalne Relacyjno-Przedsejmowe, które powinny omówić nasze Uchwały-Sancyty z Sejmu Walnego w Konstantynowie Łódzkim, a Marszałkowie Ziemi uczestniczących w obradach Sejmu Walnego w Konstantynowie Łódzkim powinni uzyskać skwitowanie ze swoich głosowań.

Videodiariusz Sejmu Walnego w Konstantynowie Łódzkim znajdzie się wkrótce na kanale „**Sejm Walny**” na .

Proszę też śledzić na bieżąco stronę www.sejmwalny.org.pl.

Wstępnie wyznaczam też kolejną datę obrad XI Sesji Sejmu Walnego na 19-20 grudnia A.D. 2015. W tej sprawie będą wydane Wici.

Będzie na tej Sesji omówiona m.in. sprawa Sejmu Walnego Konstytucyjnego w celu opracowania Zbioru Praw – Statutów na wzór Statutów Jana Łaskiego z jednoczesnym opracowaniem Konstytucji – Praw kardynalnych na najbliższe 25 lat.

Omówimy **bez głosowania** w tej sprawie kwestię powołania Rady Regencyjnej lub powołania Prezydenta in spe (świeckiego interrexu).

Powołamy być może pierwszych Senatorów określając warunki obierania i kompetencje Senatu przy Sejmie Walnym. Każda Ziemia Prowincjonalna może zaproponować jednego Senatora i jednego Konsyliarza konfederacji (reprezentanta Marszałka konfederacji w prowincji).

Spróbujemy obrać Sekretarza Sejmu Walnego oraz podkanclerza Sejmu Walnego jako przedstawiciela władzy wykonawczej – reprezentacyjnej.

Będą też poruszane sprawy z porządku obrad Sejmu Walnego w Konstantynowie, które z braku czasu zostały nie zostały omówione m.in. obowiązkowych szczepień.

Spróbujemy powołać do życia Sejm Walny Konstytucyjny.



Dano w Myszkowie, 20 dnia listopada A.D. 2015



Marszałek Sejmu Walnego

Konfederacji Generalnej Niepołomickiej A.D. 2014

Wojciech Edward Leszczyński

Wszelkie pytania:

sejm.walny@gmail.com



SEJM WALNY - KONFEDERACJA GENERALNA NIEPOŁOMICKA A.D. 2014

